KOMUNIKAT

Nr. 9 — 29 STYCZNIA 1943 — W. P. Rok V.

I. SYTUACJA OGÓLNA.

Konferencja Churchilla z Roosevel-tem.

Od dnia 14.I. przez 10 dni toczyła się konferencja sztabów amerykańskich i angielskich w Casablance w obecności Prez. Roosevelta i prem. Churchilla. Przybycie prez. Roosevelta do afrykańskiego portu stało się senzacją dla całego świata i świadczy, że czas rozstrzygających zdarzeń się zbliża. Na konferencję nie mógł przybyć zaproszony Stalin, bo jako naczelny wódz nie chciał się oddalić od armii w czasie trwania wielkiej ofensywy. Zarówno jednak Stalin, jak czwarty z wielkich sprzymierzeńców, Czang-Kai-Szek, byli stale o przebiegu obrad informowani. Na konferencji ustalono plan dalszych działań wojennych, które mają doprowadzić do zupełnego zniszczenia militarnej siły państw Osi. Natomiast z cywilną ludnością tych państw wojny się nie prowadzi. Rok 1943 ma przynieść ostateczne rozstrzygnięcia na polach bitew. W czasie konferencji doszło do spotkania gen. Giraud i de Gaulla, którzy wydali komunikat, że jedynym celem wspólnej akcji ma być pokonanie wrogów.

Rozkaz Stalina do armii.

Jako naczelny wódz wydał Stalin obszerny rozkaz do czerwonej armii, w którym stwierdza, że w obecnej ofenzywie rozbito 102 dywizje wroga wzięto 200 tys. jeńca, 13 tys. dział i przeliczoną ilość materiału wojennego, oraz posunięto się 400 klm. na zachód. Kończy nakazem wypędzenia niemców z granic Związku Sowieckiego.

Rozkaz Roosevelta do amer. wojska w Anglii.

W rocznicę przybycia pierwszych oddziałów amer. do Anglii wydał prez. Roosevelt rozkaz o zbliżającym się czasie ofenzywy na europejski kontynent i marszu na Berlin. Droga to wprawdzie trudna, ale czas uderzenia nadszedł i wojsko amerykańskie wkroczy niebawem zwycięsko do stolicy Niemiec.

II. SYTUACJA NA FRONTACH.

WSCHÓD: Ofenzywa sow. rozwija się w dalszym ciągu na całym rozległym froncie. Na Kaukazie uderzenia idą na Majkop i na Tichorieck od Armawiru. W rej. Stalingradu broni się jeszcze z wielkiej armii zaledwie 12 tys. Ostatnio jeden z pułków, w liczbie 2 tys., poddał się, a drugi w pień został wycięty. Brak wyższych szarż. Można już mówić o likwidacji całej armii gen. Paulusa. Szumne komunikaty niem. o nowych Termopilach nie złagodzą tej kompromitacji i klęski. Na froncie woroneskim, w czasie akcji oczyszczającej wzięto do niewoli 11 tys., potem znów 5 tys. Celem tego uderzenia jest zdobycie Kurska i Charkowa. Z tych miast ewakuowano już urzędy niem. Hitler chcąc powstrzymać pochód armii sow. ściąga posiłki ze wszystkich stron, nawet z Francji wycofano jedną dywizję pancerną.

W okolicy Leningradu zdobyto szereg dalszych miejscowości. Na dalekiej północy zajęto Petsamo.

W Berlinie, w czasie zebrania reporterów, oświadczono, że prasa musi być przygotowana na jeszcze gorsze wiadomości z frontu.

ZACHÓD: Lotnictwo ang. w czasie nalotów na Francję zniszczyło dotychczas 400 lokomotyw. Amer. lotnictwo dokonało po raz pierwszy nalotu na Niemcy, głównie na Wilhelmshafen. RAF bombardował znów doki łodzi podwodnych w Lorient, Belgię, Holandię i Danię. W Danii padły bomby na Kopenhagę.

POŁUDNIE: VIII-ma armia w pościgu za nieprzyjacielem zajęła miasto ZUARE. Jest to port odległy o 50 klm. od granic Tunisu. Pościg zwolniał, ponieważ niemcy założyli na drogach swego odwrotu wielkie pola minowe. W samej Tunetanii przeprowadzono szereg nataró, w których odbito kilka pozycji poprzednio zajętych przez wroga. Lotnictwo rozwijało tu silną działalność, atakując pozycje obronne przeciwnika. Dokonano też kilku nalotów na Sycylię.

Na Morzu Śródziemnym zatopiono w ciągu 1942 r. przeszło milion ton statków wroga.

DALEKI WSCHÓD: Donoszą o licznych atakach lotniczych na Birmę, N. Gwineę i N. Brytanię. Na Guadalcanarze wojsko amer. poczyniło dalsze postępy.

Oddziały Chińskie odparły ataki jap. w prowincji Hunasi.

Co powinien powiedzieć Hitler.

Dnia 30 stycznia mija 10 lat od chwili przejęcia władzy przez Hitlera. Zapewne przemówi w dniu tym "Führer". Zdaniem naszym, taką powinien powiedzieć mowę: "Przez pierwszych 5 lat dałem wam oszałamiające sukcesy. Przyłączyłem bez walk Zagłębie Saary, potem Austrię, kraj Sudetów, Czechosłowację, Kłajpedę i spróbowałem szczęścia z Polską. Tu mi się jednak nie udało. Zuchwali Polacy nie tylko ośmielili się stawić opór, ale z ich powodu rozgorzała światowa wojna. W tej wojnie proroctwa moje wciąż jakoś zawodzą. Obiecywałem wojnę błyskawiczną - ciągnie się ona już 4 lata. Przyrzekałem zniszczyć z powietrza Anglię - a to Anglicy bezkarnie niszczą Niemcy. Zapewniałem, że nie dopuszczę do głosu Amerykę, - a tu mi się pod bokiem Amerykanie sadowią i marsz na Berlin głoszą. Już przed rokiem oznajmiłem całemu światu, że zniszczyłem armię sowiecką doszczętnie, a teraz muszę się przyznawać, że armia ta silniejsza od mojej, wali jak lawina i grozi zagładą. Przyrzekałem zdobyć Stalingrad, a tu nie tylko że nie zdobyłem, ale dopuściłem do wycięcia tam w pień bohaterskiej armii. Nie dziwię się wam, że mi już nie wierzycie, bo ja sam sobie nie wierzę. Naprawdę jedno pewne jest: im szybciej mnie obalicie, tym szybciej skończy się wasza niedola".

Czy jednak Hitler będzie miał odwagę taką prawdę powiedzieć ?

---------------:::::---------------

Prasa niemiecka głosi klęskę.

Na komendę prasa niem. uderzyła na alarm. Pisze się już nie tylko o konieczności zdobycia się na najwyższy wysiłek, rzuca się hasła "zwycięstwo albo śmierć", ale nawet "Voelk. Beob." głosi - grozi nam niebezpieczeństwo, "Deutsche Alg. Zt." dodaje - klęska, a "Lemb. Zt." powtarza - decyduje się nasz los, wróg odnosi sukcesy, trzeba mówić prawdę, bo prawda rodzi siłę, "jesteśmy na silnym okręcie o najsilniejszej konstrukcji, najlepszej załodze, najgenialniejszym sterniku" i stawiamy czoło orkanowi, a gubernator Wächter dodaje - na afiszach - "zwyciężymy, bo wodzem naszym Hitler".

Trzeba wmawiać na gwałt otuchę, bo serca lęk zdejmuje, trzeba usprawiedliwić, jak się da, porażki.

"Voelk. Beob." z 24. I. w artykule "wojna totalna wprost" pisze: "często dopiero z klęski wyrasta najwyższe bohaterstwo", "musimy przyznać, że wróg wiele się już nauczył i jest na wszystko zdecydowany", "bolszewicy, to najniebezpieczniejszy i najgroźniejszy przeciwnik", "sowieci przez 20 lat przygotowywali się do wojny, a my tylko 10, "mają oni uzbrojenie, jakiego jeszcze świat nie widział itd., aby wreszcie wykrztusić - biją nas!

------------!!!!!!!!------------

Pospieszne fortyfikowanie Bałkanów.

Według wiadomości, które otrzymał z pewnym opóźnieniem rząd grecki w Londynie, Niemcy i Włosi obawiają się inwazji Bałkanów. Fortyfikują oni na gwałt południe Peloponezu. Jeszcze przed desantem gen. Eisenhowera w Afryce przystąpili do umacniania greckich baz morskich w Nauplion i Kalamata. Jak doniesiono rządowi greckiemu, w listopadzie Włosi wysadzili 6 tys. piechoty na wyspie Zante w grupie jońskiej. Sprawozdawca lond. "Times" w Stambule donosi, że Niemcy nakazali zamknięcie wszystkich konsulatów obcych w Salonikach i wysiedlili ich personel. Saloniki mają być ogniskiem obrony Bałkanów przed inwazją sprzymierzonych. Niemcy zamieniają miasto w silną bazę morską i lotniczą. Jest więc zrozumiałe, że nie chcą, aby dzięki placówkom konsularnym wiadomości o przygotowaniach tych przeniknęły za granicę.

Na fundusz prasowy złożyli w zł: Jo-Jo 20.-, D. 4.-, X 5.-, Y 11.-, Tur 10.-, Fidelis 10.-, Antoś 10.-, Polesie 13.- Zet 27.60 - Tadeusz 240 ark. pap.

Ilością ustępujemy nie jednemu, natomiast nie ustępujemy nikomu odwagą i jakością.

Ignacy Matuszewski.
